

Z prasy

W 2007 r. ukazały się w prasie 334 artykuły oraz informacje nt. PSB (o ponad 70% więcej niż w roku poprzednim). Grudzień przyniósł 26 publikacji (niemal 25% więcej niż w grudniu 2006 r.), z czego większość ukazała się w prasie ogólnopolskiej 62%, gdy 38% w regionalnej.

Echo Dnia Podkarpackie, 3.01.2008

KONIEC GORĄCZKI. TAŃSZE MATERIAŁY BUDOWLANE

Najpopularniejsze materiały budowlane podrożały w 2007 r. średnio o około 8,5 procent. Po znacznych podwyżkach cen nie ma już prawie śladu. To dobra wiadomość dla osób budujących lub remontujących.

Mijający sezon budowlany był dla branży materiałów budowlanych i, przede wszystkim, jej klientów jednym z najtrudniejszych pod względem inflacyjnym od wielu lat. Wszystko za sprawą cen materiałów budowlanych, których ceny znacząco poszybowały w górę.

Cenowa rewolucja w największym stopniu dotknęła materiały ściennie, zwłaszcza ceramiczne. – W maju, czerwcu i lipcu trzeba było za nie zapłacić nawet o 90% więcej niż w styczniu ubiegłego roku – mówi Mirosław Lubarski, dyrektor marketingu Grupy Polskie Składy Budowlane SA, która przygotowała, obejmującą 15 grup towarowych, analizę zmian cenowych najważniejszych materiałów budowlanych.

Znacząco podrożały również siłkiaty i gazobeton, które w październiku ubiegłego roku kosztowały odpowiednio o 22% i 36% więcej niż w styczniu. Podrożały także stal, cement, materiały wykończeniowe, stolarka, instalacje oraz chemia budowlana.

Na szczęście od kilku miesięcy ceny systematycznie spadają. Najbardziej potaniały pustaki (ich cena powróciła w październiku do stanu ze stycznia) oraz stal (cena niższa o 18% od tej z początku roku).

(Robert Felczak)

Rzeczpospolita, 14.12.2007

DROŻSZE CEGŁY I CEMENT

Rosnąca liczba inwestycji podniesie ceny materiałów budowlanych. Nawet o 20% więcej zapłacimy za cement, wyroby ze stali będą droższe o 2-3 proc. miesięcznie.

Część hurtowni budowlanych już zwiększa zakupy. Na jeszcze wyraźniejsze ich zwiększenie liczymy od stycznia – powiedział Rzecznik prasowy Cezary Szeszuła, członek zarządu firmy Xella (producent m.in. marek Silka i Ytong).

Faktycznie obserwujemy znaczący wzrost wydawanych pozwoleń na budowę, ale też dochodzi do nas coraz więcej sygnałów o poważnych kłopotach z wykonawcami – twierdzi Bogdan Panhirszy, dyrektor ds. handlowych Grupy Polskie Składy Budowlane. – Budowy nie ruszają, bo nie ma ludzi do pracy. Dlatego szacujemy, że zapotrzebowanie na materiały nie wystrzeli nagle. Wraz z naszymi dostawcami prognozujemy, że w całym 2008 r. zapotrzebowanie na materiały, w zależności od rodzaju, wzrośnie od 3 do 10%.

(Marcin Zwierzchowski)

Echo Dnia Kieleckie, 10.12.2007

TŁUMY W MRÓWCE

Grupa Polskie Składy Budowlane otworzyła w Busku Zdroju dwudziesty market. Pierwszego dnia obrotu sięgnęły 100 tysięcy złotych.

Jerzy Kamiński, klient buskiej Mrówki: – To dobre, że taki sklep powstał w Busku. Jest bardzo potrzebny. Ma dobrą lokalizację, choć przydałby się trochę większy parking. Dla mnie najważniejsze, że jest niedrogo, ceny są przystępne. Kupiłem sporo rzeczy na otwarcie – kabinę, brodzik, kompakt, różne akcesoria do łazienki.

BLISKO REGIONU

– To nasza odpowiedź na markety zagraniczne, które zdominowały rynek w dużych miastach.

My chcielibyśmy być jak najbliżej naszego regionu – podkreślił Bogdan Panhirszy, prezes Zarządu Grupy PSB SA.

Otwarcie buskiej Mrówki było strzałem w dziesiątkę. – W sobotę odwiedziły market tysiące ludzi. Wydanych zostało 800 paragonów, wartość sprzedanych towarów sięga 100 tysięcy złotych – informuje Marzena Mysior-Syczuk, rzecznik prasowy Grupy PSB SA.

– Buski market to nasze „najmłodsze dziecko”. W tym roku zostaną otwarte jeszcze trzy markety PSB-Mrówka: w Pułtusku, Parczewie oraz Wieluniu – zapowiada Bogdan Panhirszy.

(Adam Ligiecki)

Puls Biznesu, 10.12.2007

LIDERZY W REGIONACH – ŚLĄSKIE

W latach 90. handlowałem stalą, zresztą tak jak mój wspólnik, jako osoba fizyczna. Kilkakrotnie przy realizacji różnych umów spotkaliśmy się. Stwierdziliśmy, że warto połączyć siły i w 1999 r. założyliśmy spółkę z o.o. – opowiada Tomasz Chrobok, prezes Solidum.

W 2005 r. wspólnikom zaproponowano przejście hurtowni materiałów budowlanych Dolomitex w Krakowie. I tak Solidum pojawiło się na krakowskim rynku budowlanym. Firma dostarcza materiały budowlane na duże inwestycje. Jest członkiem Grupy Polskie Składy Budowlane.

Rok 2006 przyniósł widoczny brak wykwalifikowanych pracowników i wzrost cen materiałów budowlanych. Inwestorzy coraz częściej uzależniali zakup materiałów od przyjęcia zlecenia wykonania usługi. Solidum dostrzegło w tym swoją szansę. Znalazło wykonawców. Niektórzy zostali pracownikami firmy, pozostali świadczą usługi jako samodzielni przedsiębiorcy. Chrobok liczy, że na koniec przyszłego roku ekipy wykonawców będą liczyć około 50 osób.

(Barbara Warpechowska)